

Gazetka Przedszkolaka nr 2 2025/2026

Witaj Zimo

Boże Narodzenie

Publiczne Przedszkole w Czudcu

Małej Dziecinie
Zdzisław Kunstman

Zapachniała choinka,
na niej błyszczą gwiazdeczki,
leży biały opłatek,
jak Pan Jezus w żłóbeczku.

Wieczór cichy, grudniowy -
wszystkie dzieci się cieszą,
gdy się Chrystus narodzi,
do kościoła pospieszą.

A w kościele stajenka,
pastuszkowie i granie,
aby było przyjemnie
spać Dzieciątku na sianie.

Nasz maleńki Pan Jezus
gdy się ze snu obudzi,
uśmiechnie się serdecznie
do wszystkich na świecie ludzi.

Hej, niech żyje choinka!
Cukierki i jabłuszka.
Niech kochanej Dziecinie
złożą dzieci serduszka.



Fot: W. Ptak

Opowiadanie

„Co zawiśnie na naszej choince?”

Zbliżały się Święta Bożego Narodzenia. Za oknem padał śnieg. W poniedziałkowe popołudnie rodzina Zielińskich postanowiła ubrać choinkę. W tym roku zdecydowali, że ozdoby będą wyjątkowe i niepowtarzalne, samodzielnie wykonane przez wszystkich członków rodziny. Mama przygotowała stół, na którym położyła szyszki, orzechy, kolorowe papiery, bibułę i słomę. Obok na desce do krojenia czekały już w gotowości: klej, nożyczki i małe nożyczki.

- Co zawiśnie na naszej choince? – zapytał Adaś z błyskiem w oku.

- Może zrobimy papierowe łańcuchy albo kule? – zaproponował Antoś.

Antoś, choć był najmłodszy z rodzeństwa, również chciał uczestniczyć w ubieraniu choinki. Wszyscy zaczęli tworzyć różne dekoracje. Amelka zrobiła piękne gwiazdki z papieru. Adaś z szyszek i sznurka wykonał proste i oryginalnie wyglądające ozdoby. Mama z Antosiem skleila z pasków papieru kolorowy łańcuch. A tata? Tata pociął na równe kawałki słomę i zaczął platać niezwykle kształty. Nagle pojawiły się gwiazdki, koniki, dzwonki, a nawet bombki.

- Ojej, tatusiu, nie wiedziałem, że to potrafisz...? – powiedział zaskoczony Adaś.

- Nasz tata wiele potrafi! – powiedziała z dumą Amelka.

- A co z bombkami? – zapytał Antoś.

- Z bombkami? – powtórzyła cichutko mama. – Jeśli dobrze pamiętam, mamy takie zapomniane pudełko z niezwykle bombkami ... babci Doroty.

Mama spojrzała czułym wzrokiem na tatę, który głęboko i smutno westchnął.

- Babcia Dorota to ta moja babcia, która tańczy z aniołkami? – dopytywał się mały Antoś.

- Tak skarbie, odeszła zanim się urodziłeś. Nie zdążyłeś jej poznać.

- Mam! Znalazłam! – krzyknęła z korytarza mama. – Już niosę!

I mama przyniosła ogromne tekturowe pudło, całe ozdobione kolorowymi wzorami. W pudle znajdowały się niezwykle ozdoby, wszystkie ręcznie wykonane przez babcię Dorotę. Były tam haftowane aniołki i serduszka, sople lodu i kule śniegowe. Były nawet bombki z włóczki – jedne wykonane na szydełku, a inne na okrągłych drutach.

- Ależ mamy cudenka! – Amelka rozplýwała się z zachwyty.

Gdy choinka była już pełna kolorowych łańcuchów, gwiazdek i aniołków, rodzina usiadła wokół niej, podziwiając swoje dzieło.

- Nasza choinka jest najpiękniejsza na świecie! – zawołał Antoś, Amelka i Adaś z miłością spojrzeli na braciszka.

- I to wszystko dzięki nam! – dodał tata i uśmiechnął się, dumnie spoglądając na swoje pociechy.

W blasku choinkowych światełek rodzina Zielińskich poczuła magię świąt. Wszyscy wiedzieli, że te chwile spędzone razem są dla nich najcenniejszym prezentem i niezwykłym darem. A ich choinka, ozdobiona własnoręcznie wykonanymi ozdobami, stała się symbolem miłości i radości, symbolem łączącym pokolenia.

Autor: Marzanna Krajewska



Wierszyk



„Choinka w przedszkolu” Czesław Janczarski



*Kolorowe świeczki,
kolorowy łańcuch.
Wkoło choineczki
przedszkolacy tańczą.*



*Serduszko z piernika,
pozłacany orzech.
Ciepło jest w przedszkolu,
choć mróz na dworze.*



*Za oknami – wieczór,
Złota gwiazdka błyska.
Bawi się w przedszkolu,
dziś rodzinka bliska.*



*Dziadzio siwobrody
wędruje po dworze.
Niesie do przedszkola
podarunki w worze.*



Opowiadanie „Dziewczynka z zapalkami”

Dawno, dawno temu... pewna mała dziewczynka próbowała zarobić na życie, sprzedając na ulicy zapalki. Był właśnie wieczór sylwestrowy i zaśnieżone miasto opustoszało. Z jasno oświetlonych okien dobiegał śmiech i słyszać było śpiewy. Ludzie szykowali się do powitania Nowego Roku., a biedna mała dziewczynka z zapalkami siedziała smutna koło fontanny. Obszarpana sukienka i zniszczony szal wcale nie chroniły jej od zimna, a bose stopy usiłowała podkulić tak, aby nie dotykały zmarzniętej ziemi. Przez cały dzień nie sprzedała ani jednego pudełka zapalek i teraz obawiała się wrócić do domu, bo ojciec na pewno będzie się gniewał. Zresztą na poddaszu, gdzie mieszkała, hulały przeciągi i naprawdę nie było tam o wiele cieplej niż na ulicy. Paluszki dziewczynki były zupełnie skostniałe z zimna. Gdyby tak można było zapalić sobie zapalkę! Ale cóż by powiedział ojciec na takie marnotrawstwo? Niepewnym ruchem wyjęła jednak zapalkę i zapaliła ją. Ach, jaki przyjemny był jej ciepły płomyk. Dziewczynka osłoniła go dłonią i wtedy – co za czary! – zobaczyła wewnątrz płomyka duży, rozpalony piec. Wyciągnęła rączki do ciepła, lecz w tym momencie zapalka zgasła i obraz się rozplątał. Noc zrobiła się jeszcze ciemniejsza niż przedtem – było coraz zimniej. Dreszcz przeniknął wychudzone ciało dziewczynki.

Po długim wahaniu zapaliła jeszcze jedną zapalkę, a tym razem płomyk sprawił, że mur domu zamienił się w kryształową przezroczystą ścianę. Za nią widać było wspaniały stół oświetlony świecznikiem i uginający się od jedzenia. Mała sprzedawczyni wyciągnęła rączki w kierunku talerzy i wtedy wydawało się jej, że przechodzi na wskroś przezroczystej ściany. Ale zapalka zgasła i czar prysnął. Biedactwo! W ciągu paru sekund dane jej było ujrzeć to wszystko, czego jej życie poskapiło: ciepło i obfite dobre jedzenie. Łzy zapłynęły do oczu dziewczynki. Podniosła wzrok ku oświetlonym oknom modląc się, by i ona mogła zaznać choć trochę takiego szczęścia.

Zapaliła trzecią zapalkę. Wtedy stała się rzecz jeszcze cudowniejsza. Oto ukazała się choinka obwieszona setkami świeczek, połyskująca świecidełkami i kolorowymi bombkami. - Ach, jakie cudo! – wykrzyknęła dziewczynka, unosząc w górę zapalkę. Ale zapalka oparzyła jej palce i z sykiem zgasła. Światło z choinkowych świeczek unosiło się w górę coraz wyżej i wyżej. Nagle jedno ze światełek spadło, pozostawiając za sobą jasną smugę.

- Ktoś umiera – wyszeptwała dziewczynka, przypominawszy sobie słowa ukochanej babci, która zwykła mawiać: „Kiedy spada gwiazda, czyjeś serce przestaje bić!”

Dziewczynka nie była już w pełni świadoma tego, co robi, gdy zapaliła następną zapalniczkę. Tym razem ujrzała swoją babcię.

- Babciu, zostań ze mną! – błagała, zapalając jedną zapalniczkę, za drugą, tak aby babcia nie znikła jak inne wizje. Ale babcia nie znikła, tylko patrzyła na wnuczkę z uśmiechem. A potem wyciągnęła ramiona i dziewczynka z płaczem przytuliła się do niej:

- Babciu, weź mnie ze sobą!

Nastał zimny dzień, blade słońce zaświeciło nad fontanną i oblodzona ulicą. Leżało tam martwe ciało małej dziewczynki, a wokół niego wypalone zapalniczki.

- Biedna mała! – mówili przechodnie. – Próbowала się ogrzać!

A mała sprzedawczyni zapalniczek już była daleko, tam gdzie nie ma zimna ani głodu, ani bólu.

**„Wieczór Wigilijny”
Lucyna Krzemieniecka**

*To właśnie tego wieczoru,
gdy mróz lśni, jak gwiazda na dworze,
przy stołach są miejsca dla obcych,
bo nikt być samotny nie może.*

*To właśnie tego wieczoru,
gdy wiatr zimny śniegiem dmucha,
w serca złamane i smutne
po cichu wstępuje otucha.*

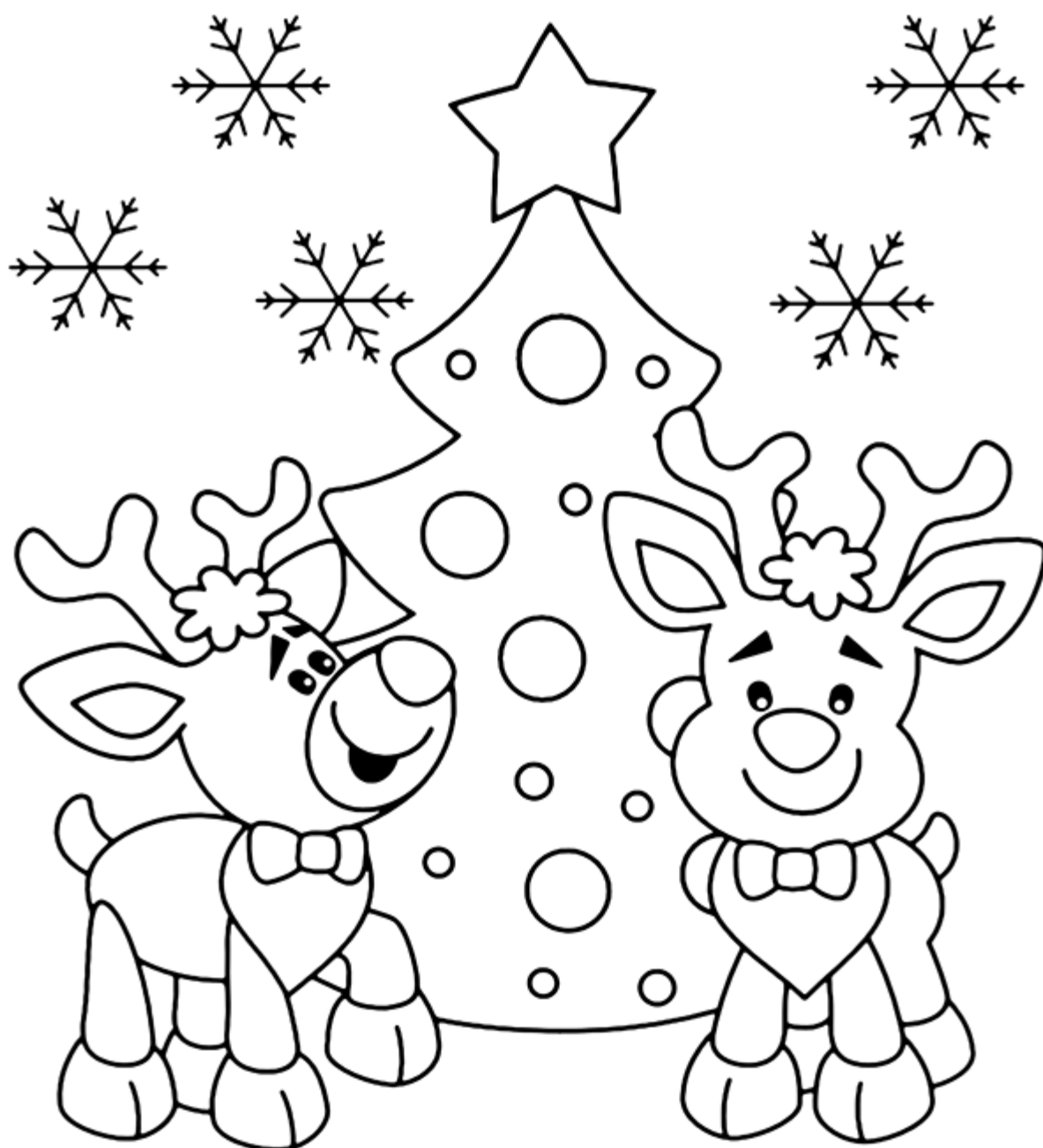
*To właśnie tego wieczoru
zło ze wstydu umiera,
widząc, jak silna i piękna
jest Miłość, gdy pięści rozwiera.*

*To właśnie tego wieczoru,
od bardzo wielu wieków,
pod dachem tkliwej kolędy
Bóg rodzi się w człowieku.*

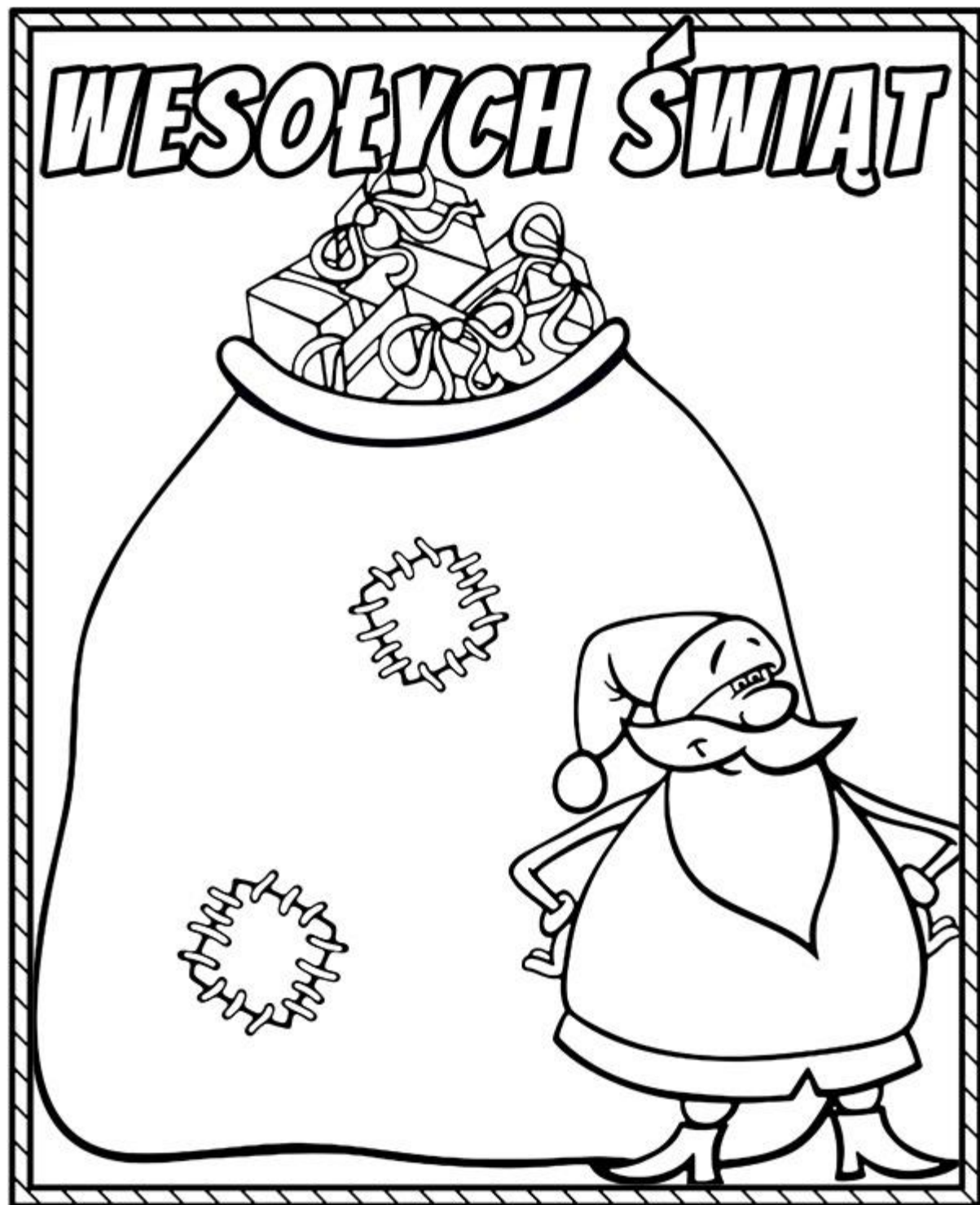
„Zima”

Jadwiga Daniek- Salawa

- *Nadeszła zima! – zawołał Kuba.*
- *Skąd wiesz? – spytała Ania.*
- *Bo niedźwiedź w wysokich górach*
Ułożył się już do spania.
Bo śpią już jeże i wiewiórki
Zimową pierzyną przykryte.
Bo zajęczki z norek wychodzą
W nowe ubranka okryte.
Także lisy, wilki i sarny
Zmieniły swoje futerka.
Zaś borsuk głośno chrapie
I śni o zabawie w berka.
Bo każde drzewo i krzew mały,
I cała dookoła ziemia
Otuliły się futrem białym
I wszystko na białe się zmienia.
Bo liczne rzeki, jeziora
Zasnęły skute lodem
I wszyscy ciepło się ubierają,
By chronić się przed chłodem.
Krajobraz cały jest już zimowy,
Biało i mroźno dokoła.
A dzieci, jeżdżąc na saneczkach,
Wołają:- Nadeszła zima wesola!



Wesołych Świąt





Źródło: www.e-kolorowanki.eu



Źródło: www.e-kolorowanki.eu



Źródło: www.e-kolorowanki.eu

Świąteczne zagadki

- ❖ W Wigilię cenione
Na wędkę złowione
lub w sklepie rybnym kupione.

--	--	--	--

- ❖ Z kapustą i grzybami,
podsmażane,
Na stół wigilijny podawane.

--	--	--	--	--	--	--

- ❖ Z suszonych owoców gotowany
W dzbanku podawany.

--	--	--	--	--	--

- ❖ W czerwonym barszczu
Pierozki małe
Grzybami nafaszerowane całe.

--	--	--	--	--

- ❖ Nocą świecą na niebie, na cały świat,
Podobne na choinkach wieszane są od lat.

--	--	--	--	--	--	--

Bibliografia:

Wiersze:

Daniek-Salawa Jadwiga, *Zima*

Janczarski Czesław, *Choinka w przedszkolu*

Krzemieniecka Lucyna, *Wieczór Wigilijny*

Kunstman Zdzisław, *Małej Dziecinie*

Opowiadania:

Krajewska Marzanna, *Co zawiśnie na naszej choince?*, w: Krajewska Marzanna, Patoka Małgorzata, *W przedszkolu naturalnie, poziom B B+, Przewodnik metodyczny, cz. 2*, Grupa MAC S.A., Kielce 2025, s. 132-133;

Peter Holeinone, *The Story of Little Red Riding Hood and Other Tales*, DAMI EDITORE, Italy (*Złota encyklopedia bajek, Czerwony Kapturek i inne bajki*, przekład z języka angielskiego: Katarzyna Zawadzka, s. 24-27).

Kolorowanki, Dostęp dnia: 22.12. 2025, w:

<https://www.e-kolorowanki.eu/boze-narodzenie/dwa-renifery-i-choinka/>

<https://www.e-kolorowanki.eu/boze-narodzenie/swiety-mikolaj-i-worek-prezentow/>

<https://www.e-kolorowanki.eu/boze-narodzenie/choinka-kolorowanka-3/>

<https://www.e-kolorowanki.eu/boze-narodzenie/jezus-boze-narodzenie-kolorowanka-3/>

<https://www.e-kolorowanki.eu/boze-narodzenie/bombka-na-choinke-kolorowanka/>

Zagadki:

Krajewska Marzanna, Patoka Małgorzata, *W przedszkolu naturalnie, poziom B B+, Przewodnik metodyczny, cz. 2*, Grupa MAC S.A., Kielce 2025, s. 136, 139.

Zdjęcia: W. Ptak

Tekst: W. Ptak